

Stosunki narodowościowe w Królestwie Polskim w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej w świetle raportów konsulów niemieckich i austro-węgierskich¹

DOI: 10.15290/sp.2024.32.5

Abstrakt Artykuł dotyczy oceny przez dyplomatów z Niemiec i Austro-Węgier sporów narodowościowych toczonych w Królestwie Polskim przed 1914 r. W świetle ich relacji stosunki te pozostawały napięte. Polacy mieli za złe Rosjanom kontynuowanie rusyfikacji (budowa soboru prawosławnego w Warszawie, oderwanie Chełmszczyzny czy odkładanie utworzenia samorządu). W ramach odpowiedzi Polacy zbojkotowali uroczystości trzechsetlecia wstąpienia na tron Romanowów. Władze rosyjskie tolerowały natomiast antyniemieckie nastroje panujące w Królestwie Polskim.

Słowa kluczowe Królestwo Polskie, spory etniczne, rusyfikacja, Chełmszczyzna, Duma Państwowa, dyplomacja

Abstract The article concerns the assessment of the nationality disputes in Congress Poland before 1914 by Second Reich and Austria-Hungarian diplomats. In light of their reports, relations remained tense. The Poles resented the Russians for continuing Russification (building the Orthodox cathedral in Warsaw, seceding the Chełm region and postponing the introduction of local government). In response, Poles boycotted the celebrations of the 300th anniversary of the Romanovs' accession to the throne. Russian authorities tolerated anti-German sentiments prevailing in Congress Poland.

Key words Kingdom of Poland, ethnic conflicts, russification, Chełm, State Duma, diplomacy

Wstęp

Warszawa pozostająca pod władzą Rosjan stanowiła na początku XX w. ważny punkt obserwacyjny dla zagranicznych dyplomatów. W tym trzecim pod względem liczby mieszkańców mieście imperium Romanowych, centrum administracyjnym, ośrodku przemysłowym i handlowym oraz węźle komunikacyjnym działało kilkanaście placówek konsularnych, m.in. francuska, brytyjska, amerykańska, szwajcarska oraz oczywiście niemiecka i austro-węgierska. Poza zapewnieniem ochrony prawnej i pomocy dla własnych obywateli oraz promocją handlu urzędnicy konsularni z Niemiec i Austro-Węgier monitorowali nastroje panujące w Królestwie Polskim, w tym stosunki pomiędzy władzami rosyjskimi a Polakami czy też poszczególnymi grupami

¹ Niniejszy tekst powstał w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS3/02075.

narodowymi zamieszkującymi tę część podzielonej między zaborców Polski. Ich korespondencja z właściwymi ministerstwami spraw zagranicznych jest przechowywana w zasobach niemieckiego archiwum federalnego (Bundesarchiv, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes) i austriackiego archiwum państwowego (Österreichisches Staatsarchiv, Haus-, Hof- und Staatsarchiv). Całość dokumentów niemieckich wytworzonych w interesującym nas okresie przez konsulat w Warszawie została już zdigitalizowana i jest dostępna dla badaczy online.

Najdalej na zachód wysuniętą część Imperium Rosyjskiego, a mianowicie Królestwo Polskie, poza Polakami stanowiącymi 3/4 ludności zamieszkiwali także m.in. Żydzi, Rosjanie i Niemcy². Klęska Rosji w wojnie z Japonią, wybuch rewolucji i upadek systemu absolutystycznego w Rosji uwolniły energię społeczną, ale także przyczyniły się do zaostrzenia sporów na tle etnicznym, tłumionych dotąd przez reżim carski. Celem niniejszego artykułu jest zanalizowanie obrazu stosunków narodowościowych w Królestwie Polskim w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej, jaki wyłania się z raportów dyplomatycznych konsułów Niemiec i Austro-Węgier w Warszawie. Obie placówki nie tylko świadczyły opiekę nad własnymi obywatelami, ale stanowiły także ważne punkty obserwacyjne, zwłaszcza w kwestii polskiej. Rozwój sytuacji w zaborze rosyjskim i panujące tam nastroje wpływały bowiem na stosunki wewnętrzne w Galicji, Wielkopolsce i na Pomorzu. Zakres chronologiczny artykułu obejmuje okres ostatnich dwóch lat przed wybuchem Wielkiej Wojny. Autorzy większości wykorzystanych do przygotowania niniejszego artykułu raportów, a mianowicie August von Brück i Leopold von Andrian, reprezentowali konserwatywny i monarchistyczny światopogląd, jednocześnie będąc katolikami i legitymując się szlacheckim pochodzeniem. Urodzony w 1859 r. w Bawarii Brück miał nawet tytuł barona, zaś obowiązki konsula Rzeszy Niemieckiej w Warszawie objął w 1906 r. Z kolei ojciec młodszego od niego o szesnaście lat Andriana był uznanym geologiem i antropologiem, zaś matka córką kompozytora Giacomo Meyerbeera. Sam Andrian od dzieciństwa przejawiał zdolności artystyczne i pisał wiersze. Związany był z grupą poetycką skupioną wokół Stephana Georga i Hugona von Hofmannstahla. Obowiązki c.k. konsula w Warszawie objął w 1911 r. Podczas pierwszej wojny światowej obaj byli już wówczas konsule doradczali jako eksperci swym rządów w kwestii polskiej³.

W opisywanym okresie stosunki polsko-rosyjskie wciąż pozostawały napięte. Wynikało to głównie z russyfikacyjnego kursu władz, które od 1908 r. konsekwentnie, krok po kroku wycofywały się z udzielonych Polakom podczas

² Pruss 2019, s. 167–246.

³ Schumacher 1967; Hofmannstahl 1968; Andrian-Werbung 2003.

rewolucji lat 1905–1908 koncesji narodowych⁴. Rodziło to rozczarowanie, frustrację i poczucie bezsilności, które nie mogły znaleźć ujścia. Polska opinia publiczna z niepokojem i oburzeniem obserwowała proces tworzenia guberni chełmskiej w celu odłączenia jej od generał-gubernatorstwa warszawskiego i przyłączenia – celem szybszej rusyfikacji – do generał-gubernatorstwa kijowskiego⁵. Polacy mieli ograniczoną możliwość wyrażania swojego niezadowolenia z tego powodu. Dla przykładu podczas karnawału w 1912 r. przedstawiciele bardziej radykalnych środowisk ogłosili bojkot corocznych zabaw. W obawie przed reakcją opinii publicznej większość arystokracji, choć niechętnie, przystąpiła do bojkotu. Z kolei konserwatyści krytykowali taką postawę, argumentując, że tylko zwiększy ona prawdopodobieństwo przyjęcia przez parlament wspomnianego rozwiązania, określanego przez Polaków mianem czwartego rozbioru Polski. Straty ekonomiczne z powodu odwołania imprez karnawałowych szacowano na 8 mln rubli. Często słyszano się jednak, że ta żałoba narodowa jest obchodzona nie tyle z powodu Chełmszczyzny, co dla upamiętnienia klęski w wojnie z 1812 r., która poгрzebała szanse na odrodzenie Rzeczypospolitej. Przyjęte jeszcze po powstaniu styczniowym przepisy zabraniały jednak noszenia żałoby w miejscach publicznych, jeśli nie można było udowodnić, że jest to związane z utratą bliskiej osoby w ostatnim okresie⁶. W kolejnych miesiącach Polacy przyglądali się debacie w Dumie i na łamach prasy rosyjskiej. Jak oceniał w maju 1912 r. Andrian:

Uspokajający i ugodowy ton, jaki przyjęli polscy członkowie Rady Państwa i po-słowie przy omawianiu w miejscowej prasie projektu ustawy, świadczy wyraźnie o tym, jak ponownie małą stała się polskość pod pięścią nowo rozbudzonego nacjo-nalizmu rosyjskiego⁷.

Sprawa Chełmszczyzny powiązana była z procedowanym przez rosyjski parlament projektem ustawy o samorządzie miejskim dla Królestwa Polskiego, wniesionym do Dumy Państwowej przez rosyjski rząd w marcu 1913 r. Była ona bowiem pomyślana jako rodzaj rekompensaty dla Polaków za oderwanie od Kongresówki Chełmszczyzny. Długi okres procedowania tej ustawy tłumaczono właśnie koniecznością powiązania obu kwestii. Z tym większym oburzeniem polska strona przyjęła zmiany, jakie pod koniec 1913 r. do projektu wprowadziła Rada Państwa, czyniąc język rosyjski jedynym językiem obrad i korespondencji

⁴ Wiech 2013, s. 242–246.

⁵ Szerzej patrz np. Szabaciuk 2012; Rolf 2016, s. 382–402.

⁶ Listy Andriana do Berchtolda, Warszawa, 6 stycznia 1912 i 15 lutego 1912, w: OeStA, HHSTA, PA, sygn. PA XXXVIII, 357, przeł. P. Szlanta.

⁷ List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 24 maja 1912, w: OeStA, HHSTA, PA, sygn. PA XXXVIII, 357.

w planowanym samorządzie. Zdaniem konsula wszystkie polskie środowiska polityczne – łącznie z konserwatystami – sprzeciwiały się tej propozycji jako godzącej w honor narodowy. Podnosiły się głosy wzywające do bojkotu mającej powstać instytucji. Austro-węgierski dyplomata oceniał jednak, że oburzenie na Rosjan nie spowoduje wcale wzrostu proaustriackich sympatii wśród polskich poddanych cara. W ocenie polskiej opinii publicznej monarchia naddunajska uchodziła bowiem za państwo słabe i niezdolne do aktywnego działania⁸. W podobnym tonie donosił centrali w Berlinie konsul Brück. Polska opinia publiczna powszechnie uznała projekt za obraźliwy i nie do przyjęcia. Polscy posłowie zyskali powszechne uznanie społeczne za to, że zagłosowali przeciw temu przedłożeniu rządowemu. Polska prasa jednoznacznie uznała je bowiem za obrazę polskiego narodu i pisała o sprawie w ostrym tonie⁹.

Kwestia ta nie znalazła swojego rozwiązania aż do wybuchu Wielkiej Wojny. Na początku czerwca 1914 r. Andrian oceniał, że wprowadzenie samorządu miejskiego pozostawało dla miejscowej opinii publicznej kwestią zasadniczą. Dyplomata przewidywał, że rząd w Petersburgu ugnie się pod żądaniami rosyjskich szowinistów i język rosyjski pozostanie urzędowym dla tej instytucji. W jego ocenie, czego miała dowodzić dotychczasowa praktyka, rząd rosyjski ustępował tylko przed tą opozycją, która okazywała się bardziej reakcyjna i szowinistyczna od niego samego. Brak możliwości posługiwania się językiem polskim w samorządzie nie powinien jednak, zdaniem Andriana, skutkować pogorszeniem się stosunków rosyjsko-polskich. Jak pisał, polityka pięści działała efektywnie, jeśli co pewien czas łagodziły ją drobne gesty, na przykład niezobowiązujące deklaracje premiera Władimira Kokowcowa o jego przychylności dla wprowadzenia języka polskiego do samorządu. Co charakterystyczne i równocześnie mało zrozumiałe, polska opinia publiczna winą za antypolską politykę władz rosyjskich obarczała rzekome silne wpływy pruskie w Petersburgu. Wrogie Polakom Niemcy miały blokować w Petersburgu wszelką liberalizację kursu w kwestii polskiej, a zwłaszcza przywrócenie Królestwu Polskiemu autonomii¹⁰.

⁸ List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 24 kwietnia 1913, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 361.

⁹ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 22 kwietnia 1913, w: BA, PAAA, Russland nr 83/4, Das Verhältnis Russland zu den Polen, Bd. 10, sygn. R.10871. Przykładowe głosy prasy polskiej na temat projektu ordynacji wyborczej do samorządu miejskiego w Królestwie Polskim: E. Piltz, *Memoriał w sprawie samorządu w Królestwie Polskim* (1913), „Kurjer Warszawski” 105, 17 kwietnia, s. 3–4; *Plony polskie* (1913), „Kurjer Warszawski” 106, 18 kwietnia, s. 1–2; *Interpelacja w sprawę samorządu miejskiego Królestwie Polskiem* (1913), „Gazeta Kielecka” 44, 17 kwietnia, s. 1–2; *Refleksje „Gazety Warszawskiej”* (1913), „Gazeta Kielecka” 47, 24 kwietnia, s. 2; *Samorząd miejski w Radzie Państwa* (1913), „Rozwój” 18, 18 kwietnia, s. 1–2; *Walka o samorząd* (1913), „Gazeta Poranna 2 Grosze” 105, 17 kwietnia, s. 1.

¹⁰ Szerzej patrz np. Szlanta 2022, s. 155–171; Korwin-Milewski 1930, s. 270.

Władze rosyjskie już od dłuższego czasu, co najmniej od lat 80. XIX w., starały się kanalizować niezadowolenie społeczne Polaków, pozwalając na krytykę polityki germanizacyjnej prowadzonej w zaborze pruskim¹¹. Jak trafnie i nie bez ironii podsumował politykę rosyjskich władz wobec kwestii narodowej Andrian:

Z jednej strony zabawnym jest obserwowanie, jak trzymany przez Rosjan żelazną ręką furor Polonicus, znajduje swe ujście tam, gdzie żadne kary nie stawiają granic wybuchom narodowego temperamentu, zaś z drugiej strony samowolnie nasuwa się pytanie, czy praktyka rosyjskiej cenzury, która drałońsko karze każdą krytykę władz rosyjskich, ale toleruje najbardziej prowokacyjne ataki przeciwko obcym rządóm [...], rzeczywiście służy zachowaniu autorytetu i stłumieniu polskości w takim stopniu, w jaki wierzą odpowiednie rosyjskie sfery¹².

Niezadowolenie strony polskiej budziła prowadzona od powstania styczniowego polityka rusyfikacji przestrzeni publicznej i nadawania miastom Królestwa Polskiego bardziej „ruskiego” wyglądu. Ukoronowaniem tego procesu była budowa monumentalnej, utrzymanej w stylu bizantyjsko-ruskim katedry prawosławnej w Warszawie pw. Aleksandra Newskiego, której dzwonnica górowała nad całym miastem. Pomysł jej wzniesienia narodził się pod koniec lat 80. XIX w.¹³, zaś uroczyste wyświęcenie miało miejsce w czerwcu 1912 r. Zdaniem Andriana przez budowę takich pełnych przepychu katedr w stylu starych moskiewskich świątyń władze starały się nadać miastu stempel przynależności do Imperium Rosyjskiego. Wznoszenie podobnych budowli w podbitych miastach mających zachodni wygląd miało być zwyczajową praktyką rosyjskich władz¹⁴. Polacy przyjęli samą budowę katedry w samym centrum dawnej stolicy z oburzeniem. Od udziału w jej poświęceniu powstrzymali się nawet najbardziej ugodowi z nich, legitymujący się rosyjskimi tytułami dworskimi. Na ten znak niemego protestu zdecydowali się, chociaż władze uznały uroczystość za państwową, czyniąc tym samym obecność na niej dla tej grupy obowiązkową¹⁵.

¹¹ Dla przykładu rosyjska cenzura została poluzowana w marcu 1890 r. po dymisji Ottona von Bismarcka z funkcji kanclerza Rzeszy. Według ówczesnego c.k. konsula w Warszawie Wackera łagodność rosyjskiej cenzury wobec komentarzy prasy polskiej po odejściu Żelaznego Kanclerza dała – jak to ujął – możliwość dania upustu głębokiej potrzebie manifestacji polskiego szowinizmu. Patrz: List Wackena do Kálnoky’ego, Warszawa, 2 kwietnia 1890, w: OeStA, HHStA, 280, PA XXXVIII.

¹² List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 20 grudnia 1913, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 361, przeł. P. Szlanta.

¹³ Patrz np. List Wackera do Kálnoky’ego, Warszawa, 18 marca 1890, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 280; List Pitnera do Kálnoky’ego, Warszawa, 29 maja 1893, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 291.

¹⁴ Patrz szerzej np. Paszkiewicz 1991.

¹⁵ List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 8 czerwca 1912, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 357.

Negatywne emocje w stosunkach polsko-rosyjskich wywołały także odsłonięcia mniej kontrowersyjnych i nie mających tak istotnego znaczenia symbolicznego budowli. Tak było na przykład w przypadku otwarcia w styczniu 1914 r. bardzo oczekiwanego przez mieszkańców Warszawy trzeciego mostu prowadzącego przez Wisłę, nazwanego przez Rosjan Mostem Mikołajewskim, a przez Polaków – na początek nieoficjalnie – Mostem Poniatowskiego. Nazwę tę wybrano dla upamiętnienia księcia Józefa Poniatowskiego, okragłą, setną rocznicę śmierci w bitwie pod Lipskiem obchodzono kilka tygodni przed oddaniem obiektu do użytku. Polacy całkowicie i ostatecznie zignorowali uroczyste otwarcie przeprawy, co było reakcją na zaproszenie przez władze rosyjskie do poświęcenia mostu wyłącznie prawosławnego duchownego. Z tego względu w uroczystości oddania mostu do użytku, poza urzędnikami z magistratu, nie uczestniczył ani jeden Polak. Prasa polska celowo, solidarnie i niemal całkowicie, przemilczała te uroczystości. Jedynie na wyraźne polecenie władz, już po wyświęceniu mostu, zamieściła tylko lakoniczną wzmiankę o poświęceniu mostu przez prawosławnego biskupa Nowo Georgijewskiego (Modlina)¹⁶. Komentując tę sprawę, Andrian zauważył, że dla części Polaków ważniejsze były sprawy kościelne niż narodowe. Nie zapraszając duchownego katolickiego na poświęcenie mostu, Rosjanie natomiast po raz kolejny obrazili te uczucia. Jeden z urzędników zaproponował co prawda, aby podczas uroczystości duchowny katolicki był obecny na przeciwnym niż kapłan prawosławny przyczółku mostu. Propozycja ta została jednak uznana za obraźliwą i odrzucona, czego zresztą się spodziewał i na co tak naprawdę liczył jej inicjator. Polacy wyrazili więc swój protest, w ogóle nie biorąc udziału w otwarciu przeprawy¹⁷.

Obchodzony w marcu 1913 r. jubileusz trzechsetlecia panowania Romanowów po raz kolejny unaoczniał przepaść, jaka dzieliła Polaków i Rosjan. Przygotowania do obchodów w Królestwie Polskim i na Ziemiach Zabrzanych miały czysto oficjalny charakter, a Polacy nie byli w nie w żaden sposób zaangażowani, a wręcz zajmowali wobec nich jawnie nieprzychylnie stanowisko. Poza bieżącą polityką przyczynił się do tego także fakt, że wstąpienie Romanowów na tron wiązało się

¹⁶ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 23 stycznia 1914, w: BA, PAAA, Russland 83/2, Innere Zustände Polens, Bd. 42/43, sygn. R.10833. Faktycznie w „Kurierze Warszawskim” w rubryce *Rozporządzenia i zawiadomienia* można było przeczytać następującą notatkę: „Wczoraj o godz. 1 po południu, jak donosi »Warsz. Dniownik«, biskup nowogeorgijewski Josafat w obecności władz naczelných dopełnił poświęcenia wjaduku i wjazdu na nowy (trzeci) most. Następnie odbyło się otwarcie komunikacji kołowej”. Patrz: „Kurjer Warszawski” 5, 5 stycznia 1914, s. 5. Do bojkotu otwarcia mostu doszło pomimo żywego zainteresowania opinii publicznej budową mostu i jego kształtem architektonicznym. Patrz: Omilanowska-Kiljańczyk 1991, s. 99–121.

¹⁷ List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 16 stycznia 1914, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 365.

z wypędzeniem Polaków z Kremla, o czym przypomniał urzędowy „Dziennik Warszawski”, niepotrzebnie podgrzewając tym jeszcze i tak negatywne nastroje. Polska prasa całkowicie przemilczała obchody, informując jedynie o tym, że w związku z uroczystościami zamknięta będzie poczta. Krążyły nawet odezwy, aby trzeciego dnia uroczystości Polacy pozostali w swych domach i nie posyłali dzieci do szkół. Lękliwe osoby obawiały się nawet tego, że mogłoby dojść do demonstracji. W niektórych kościołach katolickich podczas modłów za cara dochodziło zresztą do incydentów. Część wiernych intonowała bowiem pieśń *Boże coś Polskę*, co jednak bardzo szybko zagłuszyli organiści. Obawiano się bowiem, że mogło być to dziełem prowokatorów lub dotkniętych bojkotem handlowym Żydów. W Warszawie główny element obchodów stanowiła uroczysta gala w teatrze. Pod presją carskiej administracji pojawiła się na niej grupa przedstawicieli polskich rodzin szlacheckich. Niektórzy jednak celowo wyjechali z miasta tylko po to, aby nie brać w tym wydarzeniu udziału. Generał-gubernator i tak poszedł na ustępstwo na rzecz Polaków, drukując zaproszenia nie po rosyjsku, ale po francusku. Poza tym wybrał dziesięciu Polaków mających udać się w delegacji do Petersburga. Zdaniem konsula były to osoby o głośnych nazwiskach, ale bez wpływów, z reguły posiadacze tytułów dworskich. Poza galą teatralną obchody miały czysto oficjalny charakter (nabożeństwo w cerkwi, parada wojskowa przed zamkiem i raut w rosyjskim klubie). W mieście prawie w ogóle nie było widać dekoracji, choć władze miejskie przeznaczyły na nie 6 tys. rubli. Konsul nie zauważył żadnego prywatnego domu, który zostałby udekorowany przez mieszkańców z tej okazji. W przeciwieństwie do Polaków Niemcy przedsiębiorcy w Łodzi wzięli aktywny udział w obchodach. Także kluby obywateli niemieckich w Warszawie i Łodzi zorganizowały uroczyste przyjęcia z tej okazji, co spotkało się ze zdecydowaną negatywną reakcją polskiej opinii i antypatią Polaków¹⁸. Konsul Brück dziwił się, że obchody rocznicowe nie przyniosły Polakom niczego dobrego, nawet ułaskawienia warszawskiego biskupa pomocniczego Kazimierza Ruskiewicza, skazanego na ponad rok więzienia za zwalczanie mariawityzmu, o co zabiegał w Petersburgu sam generał-gubernator. Jak donosił Brück:

Nastroje wśród Polaków są tak samo gorzkie jak zawsze. Polscy panowie, którzy mają szarżę dworską, są w najwyższym stopniu oburzeni tym, że zostali odgórnie zmuszeni do łożenia na budowę cerkwi z okazji jubileuszu Romanowów. Po prostu wysyłano im pocztą przekaz z wypełnioną kwotą, którą musieli, w zależności od swego stopnia, zapłacić. Zgrzytając zębami ugięli się także i przed tym bezczelnym żądaniem¹⁹.

¹⁸ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 5 marca 1913, w: BA, PAAA, Russland 83/4, Das Verhältnis Russland zu den Polen, Bd. 10, sygn. R.10871; List Radomskiego do Berchtolda, Warszawa, 7 marca 1913, w: OeStA, HHStA, PA, sygn. PA XXXVIII, 361.

¹⁹ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 14 marca 1913, w: BA, PAAA, Russland nr 83/4, Das Verhältnis Russland zu den Polen, Bd. 10, R.10871, przeł. P. Szlanta.

Kilka tygodni później pisał zaś: „Niezadowolenie Polaków z rządu rosyjskiego jest znów dość wysokie, a władze ze swej strony robią dosłownie wszystko, aby je podsyć”²⁰. Przyczyną tego stanu rzeczy wydawały się być przede wszystkim ataki na religię katolicką i popieranie przez carską administrację mariawitów. Niedługo wcześniej władze osiągnęły także szczyt małostkowości, wysyłając na koncert uznanego w świecie polskiego pianisty Ignacego Paderewskiego czterdziestu urzędników tylko po to, aby obrywali z wieńców i kwiatów czerwone oraz biało-czerwone wstążki²¹.

Nie lepiej od stosunków polsko-rosyjskich kształtowały się relacje Polaków z Żydami na terenie Królestwa Kongresowego. Do rozpalenia konfliktu polsko-żydowskiego doszło w wyniku wyborów czwartej kadencji do Dumy Państwowej w listopadzie 1912 r. W ich trakcie mandatu z Warszawy nie uzyskał przywódca narodowej demokracji oraz Koła Polskiego w Dumie Państwowej drugiej i trzeciej kadencji Roman Dmowski. Dodatkowo łączna liczba polskich posłów w Dumie spadła z siedemnastu do czternastu. Dziewięciu z nich zostało wybranych w Królestwie Polskim, zaś pięciu na Litwie. W zgodnej ocenie obserwatorów – w tym Andriana – wynik ten Polacy zawdzięczali swemu negatywnemu stosunkowi do Żydów, których zniechęcili do siebie antysemickimi hasłami. Dotyczyło to zwłaszcza Litwaków, czyli Żydów, którzy niedawno osiedlili się w Królestwie Polskim, a pochodzili z guberni leżących w głębi Rosji. Według c.k. konsula chcieli oni zademonstrować swoją siłę i znaczenie. Ta prestiżowa porażka wyborcza wywołała szok i ogromne emocje. Polskie środowiska prawicowe ogłosiły bojkot Żydów, uznając ich odpowiedzialnymi za porażkę lidera narodowej demokracji w wyborach parlamentarnych, uznali to także za prowokację i dowód nielojalności żydowskiej społeczności Królestwa Kongresowego wobec sprawy polskiej²². Żydzi w efekcie obawiali się pogromów, a ich liderzy apelowali do duchowieństwa rzymskokatolickiego o ostudzenie emocji. Z kolei przedsiębiorcy żydowscy grozili zwalnianiem polskich pracowników i zatrudnianiem w ich miejsce rosyjskich w przypadku przedłużania się bojkotu.

Skala bojkotu handlu żydowskiego była na tyle duża, że wywołała zaniepokojenie izby handlowej we Frankfurcie nad Menem, która poprosiła niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o interwencję w tej sprawie. W swej odpowiedzi niemiecki konsul w Warszawie przyznał, że bojkot kupców żydowskich przybrał w Królestwie Polskim dużą skalę. Dochodziło nawet do incydentów przed żydowskimi sklepami, na które jednak zdecydowanie reagowała policja. Bojkot boleśnie dotknął głównie żydowskich właścicieli niewielkich sklepów, podczas

²⁰ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 6 kwietnia 1913, w: BA, PAAA, Russland nr 83/4, *Das Verhältnis Russland zu den Polen*, Bd. 10, R.10871, przeł. P. Szlanta.

²¹ Tamże.

²² Szerzej patrz: Trees 2007, s. 336–280; Krzywiec 2015, s. 22–52; Golczewski 1981, s. 101–106.

gdy więksi przedsiębiorcy nie odczuli poważniej jego skutków. Tłumacząc centrali przyczyny tych napięć na tle etnicznym, konsul przypominał, że do Królestwa Polskiego w ostatnich dekadach napłynęła fala tysięcy bogatych Żydów, uciekających z głębi Rosji przed prześladowaniami. Tworzyli oni zamknięte i obce Polakom środowisko, dzięki swym kapitałom wzmacniając pozycję Żydów w tutejszych stosunkach gospodarczych²³. Z kolei ze względu na znaczenie Żydów dla gospodarki Królestwa Polskiego Andrian przewidywał, że ich bojkot nie potrwa długo²⁴.

Panujący stan napięcia w relacjach poszczególnych grup narodowo-religijnych zamieszkujących Królestwo Polskie obrazuje relacja Brücka z końca października 1913 r. Jak donosił wówczas centrali:

Wczorajszy koncert słynnego moskiewskiego chóru synodalnego, którego niedawne występy podczas poświęcenia rosyjskiej cerkwi w Lipsku, a następnie w Berlinie wywarły tak dobre wrażenie [...], ponownie wyraźnie unaocznili przepaść, jaka dzieli tutejsze poszczególne narodowości i rasy. Wśród dwóch tysięcy osób, które przybyły na wspaniały koncert, znajdowali się wyłącznie Rosjanie i Niemcy; wieczorem nie dało się usłyszeć ani jednego pojedynczego polskiego słowa; polska prasa z kolei całkowicie przemilczała koncert. Ale nawet Żydzi, którzy zwykle bywają na rosyjskich przedstawieniach, bez wyjątku trzymali się od tego koncertu z daleka, po pierwsze dlatego, że spektakl nosił religijny charakter, a po drugie dlatego, że bojkot Żydów i proces Beilisa wzmocniły ich świadomość rasową.

Wszędzie panuje tu wrogość i nienawiść. I tak Polacy, poza przedstawicielami najwyższych sfer towarzyskich, bliskich właścicielowi hrabiemu Konstantemu Przeździeckiemu, zbójkotowali niezwykle gustowny budynek hotelu „Polonia”, ponieważ dyrekcja zatrudniła tam jako kelnerów obcokrajowców (Francuzów, Włochów – nie Niemców) i zakupiła jego wyposażenie w dużej mierze za granicą. Zatem w hotelowej kawiarni spotyka się wyłącznie Żydów, a z drugiej strony w pobliskiej kawiarni Cristal bywają tylko Polacy. Ten podział dotyczący odwiedzania najlepszych miejsc rozrywki istnieje dopiero od czasu bojkotu²⁵.

Zakończenie

Raporty warszawskich konsulów Niemiec i Austro-Węgier rzucają, w mojej ocenie, nowe światło na panujące w Królestwie Polskim relacje, oddając trudną do zauważenia w innych źródłach atmosferę ulicy. Stanowią zapis nastrojów

²³ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 23 kwietnia 1913, w: BA, PAAA, Russland 83/2, Bd. 42/43, Innere Zustände Polens, sygn. R.10833.

²⁴ List Andriana do Berchtolda, Warszawa, 21 listopada 1912, w: OeStA, HHSTA, PA, sygn. PA XXXVIII, 357.

²⁵ List Brücka do Bethmanna-Hollwega, Warszawa, 23 października 1913, w: BA, PAAA, Russland 83/2, Bd. 42/43, Innere Zustände Polens, sygn. R.10833, przeł. P. Szlanta.

społecznych notowanych na bieżąco, nie zaś przefiltrowanych wskutek upływającego czasu (jak to jest w przypadku wspomnień) bądź mających, ze względu na obawy przed represjami ze strony władz i cenzurę, liczne luki i przemilczenia, jak choćby relacje prasowe. Szczególnie dużo depesz i telegramów słano z Warszawy podczas rewolucji lat 1905–1907. Oczywiście na ocenę sytuacji przez zagranicznych dyplomatów wpływał specyficzny charakter tej grupy. Wszyscy autorzy wykorzystanych w tekście relacji wyznawali konserwatywne i monarchistyczne poglądy, a na sytuację w zaborze rosyjskim patrzyli przez pryzmat interesów własnego kraju. Poprzez kolejne podejmowane kroki władze rosyjskie podsycaly narodowe resentymenty i niezadowolenie Polaków z narzucanej im polityki. Ten stan trwał aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Antyniemieckie nastawienie opinii publicznej w Królestwie Polskim potwierdzają licznie także inne źródła²⁶.

W kontekście opisanego przez konsulów ostrego polsko-rosyjskiego sporu politycznego przed 1914 r., który potwierdzają też inne źródła, zastanawiająca jest postawa polskiego społeczeństwa w Królestwie Polskim w samym momencie wybuchu wojny. W swej masie zachowywało się ono zdecydowanie prorosyjsko²⁷, co świadczyłoby – moim zdaniem – o tym, że rosyjska metoda zarządzania sporami narodowościowymi i tolerowania, a nawet podsycania antyniemieckich resentymentów, okazała się nadzwyczaj skuteczna. Władze rosyjskie zdawały się nie być wrażliwe na uczucia Polaków nawet w drobnych, niestrategicznym sprawach, traktując ich z góry i nie będąc gotowymi na podjęcie z nimi rzeczywistego dialogu.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne i materiały niepublikowane

- Bundesarchiv, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes.; Russland nr 83/4, Das Verhältnis Russland zu den Polen, Bd.10, sygn. R.10871; Russland 83/2, Innere Zustände Polens, Bd. 42/43, sygn. R.10833.
- Österreichisches Staatsarchiv, Haus-, Hof- und Staats Archiv, Politische Abteilung, sygn. PA XXXVIII: 280, 291, 357, 361, 365.

²⁶ Patrz np. *Pour le roi de Prusse* (1907), „Kurjer Warszawski” 181, 3 lipca, s. 1; *Niemcy w Królestwie Polskiem (Poglądy na kolonizację niemiecką od r. 1876 do 1912)* (1912), „Kurjer Warszawski” 320, 18 listopada, s. 2; *Pierwszeństwo – Niemcom* (1912), „Kurjer Warszawski” 241, 10 września, s. 4. Szerzej np. Wrzesiński 1992.

²⁷ Patrz np. Sierakowska 2015, s. 45–58; Szlanta 2013, s. 22–26; Rolf 2016, s. 402–407.

Źródła drukowane i literatura przedmiotu

Edycje źródeł

- Andrian-Werbung L. (2003), *Leopold von Andrian (1875–1951). Korrespondenzen, Notizen, Essays*, hrsg. U. Prutsch, K. Zeyringer, Wiedeń.
- von Hofmannstahl H. (1968), *Briefwechsel: Hugo von Hofmannstahl, Leopold von Andrian*, hrsg. W.H. Perl, Frankfurt nad Menem.

Wspomnienia

- Korwin-Milewski H. (1930), *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Poznań.

Prasa

- „Kurjer Warszawski”, „Gazeta Kielecka”, „Rozwój”, „Gazeta Poranna 2 Grosze”.

Opracowania

- Brück, August Freiherr von, https://www.bundesarchiv.de/aktenreichskanzlei/1919–1933/0000/adr/adrag/kap1_2/para2_334.html (dostęp: 12.01.2023).
- Golczewski F. (1981), *Polnisch-jüdische Beziehungen 1881–1922. Eine Studie zur Geschichte des Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden.
- Krzywiec G. (2015), *Kampania wyborcza Romana Dmowskiego do IV Dumy Państwowej w Warszawie w 1912 roku. Przyczynek do studiów nad mobilizacją nacjonalistyczną*, „Kwartalnik historii Żydów” 1, s. 22–52.
- Omilanowska-Kiljańczyk M. (1991), *Most i wiadukt księcia Józefa Poniatowskiego*, Warszawa.
- Paszkiewicz P. (1991), *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*, Warszawa.
- Pruss W. (2019), *Skład wyznaniowo-narodowościowy ludności Królestwa Polskiego w XIX i na początku XX wieku*, w: *Ludność Królestwa Polskiego 1864–1914*, Warszawa, s. 167–246.
- Rolf M. (2016), *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa.
- Sierakowska K. (2015), *Śmierć-Wygnanie-Głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Warszawa.
- Schumacher H. (1967), *Leopold Andrian. Werk und Weltbild eines österreichischen Dichters*, Wiedeń.
- Szabaciuk A. (2012), „Rosyjski Ulster”. *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Lublin.
- Szlanta P. (2013), *Wiara w znajome dziś, wiara w niepewne jutro. Polacy wobec wybuchu Wielkiej Wojny*, w: *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok.

- Szlanta P. (2022), *Der „Pollenfresser“ gegen die „Reichsfeinde“. Kaiser Wilhelm II und die Polen 1888–1918*, Wiesbaden.
- Trees P. (2007), *Wahlen im Weichselland. Die Nationaldemokraten in Russisch-Polen und die Dumawahle 1905–1912*, Stuttgart.
- Wiech S. (2013), *Królestwo i zabór rosyjski w latach 1856–1914*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 3, *Historie polityczne*, cz. 2, red. A. Nowak, Warszawa.
- Wrzesiński W. (1992), *Sąsiad, czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław.